

Piotr Bakal - piosenka autorska, literacka, poetycka, francuska, poezja śpiewana, bard

KONCERT NA DWOJE

Piotr Bakal

Gdy przemierzam twoją skórę
gdy dotykam twoich warg
gdy naruszam twoje tabu w świetle dnia
ty częstujesz mnie nektarem
i najcichsza z twoich skarg
Beethovenem i Mozartem w duszy gra

Oby trwał cichy koncert
na dwoje ciał
nasza własna musique de chambre...
Oby trwał piękny koncert
na dwoje serc
grajmy razem, grajmy razem, aż po kres...

Kiedy mogę dać ci wszystko
kiedy mogę wszystko wziąć
kiedy niknie dookoła cały świat
kiedy bliżej nam niż blisko
kiedy pali się już lont
- żadnych granic, rozsypuje się las krat...

Niechaj trwa cichy koncert
na dwoje ciał
nasza własna musique de chambre...
Niechaj trwa piękny koncert
na dwoje serc
grajmy razem, grajmy razem, aż po kres...

Kiedy szronem nas posrebrzy
jesień, zima zmrozi krew
gdy nam niebo nie oszczędzi deszczu łez
przy kominku usiądziemy
żywiąc płomień naszych serc
tym, co było, tym, co będzie, tym, co jest...

Będzie trwał cichy koncert
na dwoje ciał
nasza własna musique de chambre...
Będzie trwał piękny koncert
na dwoje serc
grajmy razem, grajmy razem, aż po kres...

Warszawa, 13.10.2002